

Reforma ochrony zdrowia. Teraz!

2.7.2026 - | Nowa Lewica

- Same pieniądze systemu nie ulecą, dlatego też proponujemy kompleksowe rozwiązania - powiedział senator, lekarz i były wiceminister zdrowia Wojciech Konieczny, podczas konferencji prasowej, na której zaprezentowano propozycje Lewicy reformy ochrony zdrowia.

Jeden właściciel szpitali publicznych w województwie. Każdy samorząd widzi inaczej nadzór nad placówkami ochrony zdrowia. Szpitale, które dziś są wojewódzkie, miejskie i powiatowe powinny mieć jednego właściciela, co zapewni odpowiednią koordynację i zakończy konkurencję np. o lekarzy.

Przywrócenie dotacji budżetowej do NFZ. Rząd Prawa i Sprawiedliwości zlikwidowała ją, a dziś politycy tej partii krytykują braki w kasie Funduszu na poziomie 20 mld zł. Gdyby nie skasowanie dotacji, dziury w budżecie NFZ by nie było.

Zmiana zasad corocznych podwyżek. Nie powinno być środków na kolejne zwiększanie pensji lekarzy, środki powinny być przeznaczone na pracowników niemedycznych, którzy dziś bardzo często zarabiają minimalne wynagrodzenie lub też pracują na umowach zlecenie. Szpitale często też nie mają pieniędzy, aby zatrudnić odpowiednią ilość tego typu personelu.

Reforma NFZ. Dziś ta instytucja nie wypełnia swojej roli kontrolnej oraz organizatora systemu. Nieprawidłowości, o których dziś słyszymy, wynikają właśnie ze słabego nadzoru ze strony płatnika, jakim jest Fundusz.

Sieć łóżek szpitalnych, która odpowiada potrzebom zdrowotnym Polek i Polaków oraz uwzględnienie w tym stanów nadzwyczajnych. Nie liczba placówek jest istotna, ale liczba łóżek w danym województwie.

Reforma systemu kształcenia lekarzy w zakresie studiów i specjalizacji. Popieramy likwidację końcowego egzaminu lekarskiego w obecnej formie i przekształcenie go w cykl egzaminów, które odbywałyby się na zakończenie każdego roku studiów. Wszyscy studenci o jednej porze w całej Polsce pisaliby np. egzamin z anatomii. System powinien być gotowy na przyjęcie większej ilości studentów.

Wprowadzeniu płacy maksymalnej lekarzy, np. poprzez wprowadzenie limitu wysokości stawki godzinowej, bo nie może być tak, że większość pieniędzy NFZ idzie na lekarzy, a nie pacjentów.

Powiązanie pensji pielęgniarek z posiadanymi, a nie wymaganymi umiejętnościami. Dziś tworzone są sztuczne stanowiska, aby płacić mniej. Jeżeli to się nie zmieni to pielęgniarki przestaną się doksztalać lub też zaczną przechodzić do prywatnej ochrony zdrowia lub też opuszczą zawód.

Zwiększenie kompetencji pielęgniarek, położnych, farmaceutów, diagnostów. Mamy świetnie wykształconą kadrę medyczną z możliwości których nie korzystamy, bo większość opieramy na lekarzach.

Zakaz łączenia zatrudnienia w placówkach publicznych i prywatnych, bo nie może być tak, że publiczne zasoby używane są do zarabiania w prywatnych praktykach.

Wprowadzenie karty czasu pracy, bo lekarz nie może być na dyżurze w kilku miejscach naraz. To

nie tylko cwaniactwo, ale przede wszystkim niebezpieczeństwo dla pacjentów.

Kontrola efektywności wykorzystania sprzętu medycznego, bo nie może być tak, że bardzo drogi sprzęt kupiony za publiczne pieniądze stoi większość czasu niewykorzystany, bo dyrektora szpitala nie stać na zatrudnienie specjalistów do jego obsługi.

Podatek zdrowotny. Likwidacja składki zdrowotnej w obecnej formie i wprowadzenie podatku zdrowotnego.

1. Stawka: 12% od podstawy opodatkowania PIT/CIT, co przy kwocie wolnej 30 000 zł rocznie dla wszystkich podatników (w tym przedsiębiorców) daje dla 90% obywateli największą obniżkę obciążeń zdrowotnych od lat.

2. Dla osób prawnych (między innymi korporacji), które do tej pory nie płaciły składki zdrowotnej to również 12%, ale przewidziana jest Tarcza Podatkowa, czyli odliczenie 7% dla tych firm, które uczciwie odprowadzają wszystkie podatki w Polsce (to oznacza, że efektywnie zapłacą 5% więcej podatku CIT) 3. Pełna synchronizacja z systemem zwolnień i odliczeń podatkowych PIT.

*- Patologia, która wydarzyła się w Szpitalu Południowym to tylko wierzchołek góry lodowej. Jednakże dzięki temu dyskutujemy o ogromnych zarobkach i czasie pracy lekarzy. Ich zarobki nie mogą zagrażać budżetowi szpitali, przez co nie starcza na inne potrzeby. Pracują też za długo, nie da się tego robić po 11 godzin na dobę, dzień po dniu. To nie jest bezpieczne dla pacjentów - mówiła posłanka i była pielęgniarka **Joanna Wicha**.*

<https://lewica.org.pl/aktualnosci/12586-reforma-ochrony-zdrowia-teraz>